

JAN WOJCIESZCZUK

ur. 1951; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	PRL, NSZZ „Solidarność”, stan wojenny, 13 grudnia 1981, aresztowanie, internowanie

Zatrzymanie 13 grudnia

Pracowałem nad tekstem wystąpienia przygotowywanym na 13 grudnia. Gdzieś pięć, sześć minut po północy pukanie. Nie było problemu z otwieraniem drzwi – w odróżnieniu od moich kolegów, którzy narobili kłopotów żonom i rodzinom, bo im drzwi wywalali łomami. Proszę sobie wyobrazić, co to było w 1981 roku znaleźć drzwi wejściowe do domu. Po prostu tragedia. Żona otworzyła, bo ja pisałem, i mówi: „Panowie”. Trzech panów po cywilnemu. Powiedzieli: „Pojedzie pan z nami”. Nawet się nie opierałem, wiedziałem, że dzieci się zbudzą – nie było sensu. Pochodzę z rodziny, która była ciężko doświadczona przez Sowietów. Mój dziadek był w przedwojennej Polsce wysokim pracownikiem administracji i we wrześniu Sowietci przyszli do domu dziadka, który nie był zmobilizowany, bo miał inne zadania. Odczytali mu wyrok: „Dziesięć lat za walkę z komunizmem” i wzięli go na Kołymę. Mama miała wtedy piętnaście lat. Panowie sprowadzili mnie do fiata 125 (pamiętam jak dziś, był niebieski), wsiedliśmy. Pytają mnie: „Pan nieciekawym, dlaczego pana zabieramy?”. Odpowiedziałem, że pewnie się wszystkiego dowiem i w ogóle z nimi po drodze nie rozmawiałem.

Data i miejsce nagrania	2013-11-12, Warszawa
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Jakub Biesak
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"